

Szczecin

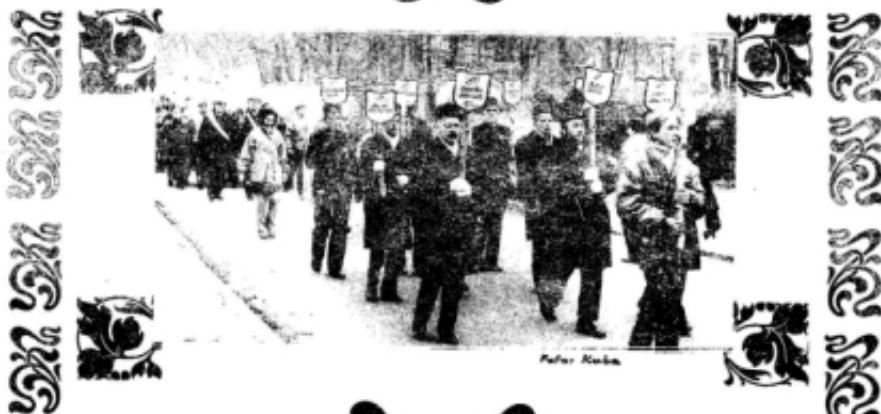
region Śląsko - Dąbrowski •

BARBÓRKA '1987

ogólnopolskie uroczystości ku czci
św. Barbary - Patronki Górników

PIEKARY ŚLĄSKIE

4 XII 1987



Piotr Kukla



KWK "Wujek"
16 grudzień 1987

BAJTEL

* DODATEK SPECjalny *
MOL WYDawnictwo Prasowe



CZĘŚĆ ICH PAMIĘCI!



Surowy, prosty krzyż. Wokół zawsze świeże kwiaty. Solidny mur, okalający kopalnię "Wujek". Tu rozegraly się wydarzenia, zawsze żywe w robotniczej pamięci.

• Przedziwem wolnym jest ten, kto walczy o wolność dla innych - te słowa, gdyby mogły, stanowłyby znakomite epitafium dla zamordowanych w obronie wolności i sprawiedliwości społecznej górników. Ale słowa nie wystarczą - nie można nim nawet w przybliżeniu opisać bólu rodzin, heroizmu tej walki, nie można wyczerpująco i klarownie wyjaśnić sensu pororu. Słówka są zbyt kruchie, zmienne. Prawy jest esyn. To on jest najlepszą formą obrony fundamentalnych wartości. Tak cennych, że zapłacono za nie robotniczą krwią.

O to jeszcze jedna tragiczna karta w historii naszej Ojczyzny.

Naprzeciw siebie stąpili synowie jednego narodu: zdesperowani i wyzyskiwani robotnicy, których udziałem stała się praca bez sensu, zacofana i obca, oraz butni ZOMO-wcy, reprezentanci rzekomo robotniczej władzy, marnotrawiącej robotniczy wysiłek.

• Prawa była po stronie tych pierwsizych, sika - po stronie tych drugich. Prawa w konfrontacji z ta brutalną siłą rusiła prz. grad. Ale była to przegrana posorna. Kadra przeszkołos - i Anna jest przecież z toruńczością, każda toruńczość jest poczatkiem prz. szkoci. Głęboko przejmujące wołanie o sprawiedliwość, które wówczas - z "Wujka" rozległo się po całej Polsce - dziś odzywa w nas ponownie z jeszcze potężniejszą siłą!

Każdy człowiek w sposób naturalny, protestuje przeciw... przewidzie i poniesieniu. W naszej, wydawałoby się beznadziejnej toruńczości, świadomość ta staje się coraz powszechniejsza. Taki testament do wypełnienia zostawił nam przecież posordowani górnicy. Budzi to skupioną i poważną refleksję, ale także pełnię usz. adnionej nadziei - każda toruńczość jest przecież poczatkiem prz. łodzi.

Szkolne uczeń, rozlegające się z "Wujka" wołanie o sprawiedliwość w naszej Ojczyźnie. To wołanie, to głos niesnego dawnych ludu, koremu kieblowano usta ideologicznymi mrzonkami o nowej, światowej przyszłości. Na progu tej wyimaginowanej przyszłości, obecne było wszelkogarniające kłamstwo. Ale solidarni robotnicy, solidarni ludzie pracy, solidni i obywatele naszej Ojczyzny, odrzucili kłamstwo jako budulec nowej - czystości. Przyjęli wezwanie Prawdy, która nie znosi spłeciu.

Niekadym cierpieniu tkwi prawda. Ona pozwala nam zrozumieć sens cierpienia. Jak prawda wyłania się z cierpienia doznanego pod "Wujkiem"? Wyłania się akty substrat nowej idei, pozwalającej nam uwolnić się od zasadniczego uścisku i cierpienia doznanego w Ojczyźnie. Idei - drogi do naszego wyzwolenia - bezustanna walka, ale bez przemocy.

BARBÓRKA 1987



O gólnopolskie uroczystości barbórkowe w Piekarach Śląskich, zorganizowane przez region Śląsko-Dąbrowski NSZZ "SOLIDARNOŚĆ", niezaprzeczał - nie zapadły głęboko w naszych sercach. Miały one bowiem charakter nie tylko radosny - z racji górnego święta - ale również tragiczny - ze względu na pamięć o Tych, którzy w pierwszych dniach wojny z narodem zaświedczyli swoim życiem, jak drogie są Im ideały Wolności i Sprawiedliwości, Godności i Solidarności. Są Oni dla nas wzorem moralnym i robotniczym autorytetem.

W dniu górnego święta spotkaliśmy się wszyscy u stóp św. Barbary. Galowe górnicze mundury, wyprasowane robotnicze kossulki, delegacje "Solidarności" niemal z całej Polski. I dziewięć surowych, brzozowych krzyży, na których umieszczono klepsydry zmasakrowanych, pamiętnego 16 grudnia 1981 pod kopalnią "Wujek". Na czele, taki sam jak pozostałe, krzyż dziesiąty - ze zdjęciem ks. Jęz. Popiełuszki - bęcennika i Patrona "SOLIDARNOSCI". Krótkie, wzruszające nabożeństwo w kaplicy św. Barbary. Skupione ludzkie twarze, ukradkiem ocierana łza, świadomość solidarnej wspólnoty.

Przemarsz do Bazyliki Matki Boskiej Piekarskiej - Matki Miłości oraz Sprawiedliwości Społecznej. Niesione w robotniczych dloniach transparenty - "Solidarność nie zginie, póki my żyjemy!", "Każdy przeciw przemocy dowodzi moralnej niższości", "Mówią się z nami Matko Sprawiedliwości Społecznej". Za manifestacją suną ponuro niceznakowane samochody, po bokach idą dziarsko i wyzywająco machający z rękami w kieszonkach.

Masz świętą w piekarskiej bazylice koncelebrują miejscowi księża. Kazańce głosi ks. Henryk Urbanek. Niezwykle głęboko i przekonywająco mówi o górniczej pracy, o potrzebie robotniczej SOLIDARNOSCI. Trafiają do ludzkich serc proste słowa homilii.



Górnicze święto kończy, w w pełnionej po brzegi sali parafialnej, zainprovizowany meeting. Występują zaproszeni aktorzy, głos zabierają: Tadeusz Jedynak, Anna Walentynowicz, Seweryn Jaworski, prof. Paweł Chortyński i inni. Niepowtarzalna atmosfera sprawia że na scenę wchodzi każdy, kto tylko ma coś do przekazania - czą, skwera, czaj, dźwiękiem gitary, czaj recytowanym wierszem. Prawdziwie w ten dylem wyczuwa się naszą SOLIDARNOSC.

mówi TADEUSZ JEDYNAK:



Spotykamy się dzisiaj, w dniu górnictwa święta, u stóp św. Barbary, Patronki górnictwa i niespłacane wewnętrzne kopaliń, tylko ten kto przepracował pod ziemią choć jedną dniówkę - tylko ten może choć w przybliżeniu określić wielkość górnictwa znoju. Trud górnika jest brzemieniem trudnym do udzwignięcia.

Z goryczą patrzę górnicy na marmotrawienie ich ciężkiej pracy. Bez przerwy poganiani, byle więcej nafadować - z bólem serca patrzeć muszą na trwonienie efektów ich pracy. Jest to bolesny polski paradoks - kraj o rozwiniętym potencjale gospodarczym ma kulejącą gospodarkę. Widzić to także w górnictwie - zamiast usprawniać proces wydobycia, racjonalnie wykorzystywając wydobyty węgiel - uruchamia



się nowe, niesiefetywne kopalnie regla, w których koszt wydobycia jednej tony sięga nawet 27 tys!

• Nadmiernie rozbudowana jest administracja, żerująca na górnictwie pracy. W kopalniach PRL pod ziemią zatrudnionych jest 400 tys. ludzi, z tego ponad 60 tys. dozoru! Siedzi 250 tys. osób. W nadmiernie liczny się już zdrowie, a nawet życie ludzkie. Wykłady o tym alarmującą liczbą i grup ków. Minczę się kosztowny sprzęt, wręcz porzucając go w eksploratorach w roli skarbów. Prowadzi się rabunkową gospodarkę.

• W gospodarce kali birki znajdują się logiki. Podobnie jak nie liczby się ciekawicki, uwzględnia - nie liczby, ale typy rodu. Sytuacja ekologiczna w regionie jest katastrofalna! Jedna pustka wieści nie doprowadziła do takiej degradacji przypadku, jak przed zat.



BARBÓRKA

Piekary



• czytaj "Bajtla" - pismo

Swiadomość tych wszystkich mieszkańców była powodem robotniczego protestu. Powstała **SOLIDARNOŚĆ** - narodowa siła, kierująca ruchem politycznym i gospodarczej reformy PRL.

W grudniu społeczeństwu zaknabluwano usta. Ale ludzie, dotąd poniżani i wykorzystywani, chcieliby aby

Ojczyzna była naprawdę ich ojczyzną.

domem - domem urządzonym przez nich samych, a nie przez aparatówkę. Społeczeństwo uwierzyło, że w Ojczyźnie jest u siebie. Ile dało sobie zaknabluwać ust, nie ulegając przymocy. Walka trwa nadal!

Władze nicudolnic usiłują nas przekonać o szerskim zakresie reform politycznych i gospodarczych. Nie one i są szerskie - ale jak dotąd tylko na papierze. Nikt tej władzy nie ufia na słowo. Dowódźmy tego wyniki referendum... Sędzią one o tym, że nieuzasadniony jest optymizm władz. Niewielu podpisało referendowy cenzus in blanco.

1987 r.

Śląskie



Rysuje się przed "SOLIDARNOŚCIĄ" perspektywa legalizacji. Od nas samych, od naszego zaangażowania cała, co będzie mogło w stoczyć jace poparcie społeczeństwa, czy zdolamy wyprzedzić poprzednią prawią na władzę. Nikt o zdrowych zmysłach nie zaprzeczy, że tylko **SOLIDARNOŚĆ** ma społeczeństwo zaufanie, że tylko **SOLIDARNOŚĆ** jest w stanie skutecznie kontrolować posunięcia władz.

Mamy tu wiele do wygrania, ale mały to od nas samych. Ile naszego, ile wymagalym!



• Kto my polityczni, ekonomiczni, społeczeni, letwoty wszystkich "demoludów". Goracoższe "administracyjne" wyrównada ideologiczną oddziałłość. To wszystko musi hamować diktatorskie zapasy władzy.

młodzieży solidarnej !

BARBÓRKA 1987



"Przecież Panie, to takie proste - my wolności, pokoju pragniemy!" - tak brzmiały słowa jednej z piękni śpiewanej przy akompaniamentu gitary, podczas górnego meetingu. "Jakże trudno kochać człowieka, gdy orędziem za miłość odpłaca, jakże

pocięszyć zranione serce, które ludzka nienawiść przestrasza?" - skarzyły się słowa innej z piosenek.

Solidarność narodziła się ponownie, gdy w grudniu 1981 roku zginęli górnicy - powiedział w trakcie swojego wystąpienia Seweryn JAWORSKI. Miało ono swoje powtórne narodzinę również w dniu, w którym zginął Kajadz Jerszy. Ona rodzi się zawsze wtedy, gdy wszyscy ci, którzy poświęcają życie dla sprawy walczą, są aresztowani, znajdują się w więzieniach. Jesteśmy zobowiązani ta górnica krewią ludzi, którzy za nas i dla nas poniesli śmierć. SOLIDARNOŚĆ mówi bowiem o tym, że wzajemnie musimy się wspierać, wzajemnie musimy sobie pomagać! /długi, gorące oklaski/ Taką jest prawdziwa solidarność ludzi pracy, SOLIDARNOŚĆ na co dzień!"

Wszyscy znajdujemy się w więzieniu - powiedział Jacek SZAGOWICZ w imieniu RKS Małopolska - Jesteśmy w wielkiej Bastylii od czterdziestu paru lat! Nie możemy więc szukać komuńtu, aby kazać muru tego więzienia. Potrzebny jest nam raczej dynamit, aby to więzienie rozwalić! Solidarność i rozwój - TAKI, przemoc i nędza - NIE!!"

Gorsko zabrzmiały, śpiewane z werwą pieśni z internowania. W ich prostych słowach można było wyczuć tęsknotę do tamtych dni gorących, do okresu w którym SOLIDARNOŚĆ jawnie walczyła o nowy, zgodny z oczekiwaniemi Narodu kształt Ojczyzny.

•• W swoim wystąpieniu Anna WALENTKOWICZ ocenika krótko obecną sytuację w kraju. Z naciskiem uwidocznika trud polskiej kobiety, matki górników i robotniczych rodzin. Przypominała ich ból - po stracie najbliższych, represjonowanych i syczkowanych w najróżniejszy sposób. Upomniała się o naszą młodość, która włączając się w solidarną walkę, odmawia składania przysięgi wojskowej "na wierność Armii Czerwonej". Poikrealityta naszą wspólną tęsknotę za tym, abyśmy poczuli że naprawdę jesteśmy w siebie.

Zrozenia górnego braci nadal...
Tak warszawski aktor, lun Leszek DÜLLASZ.

• Górsko jednak choćby kilku słów od Lecha JAWORSKY, który kiedyś obiecał nam wszystko przejęcie. Wkrótce był górnictwo RWD, zlekczenie zostało je skarbeniem katechizmu.

• historyk nie to pisał, numer jeden - w latach osiemdziesiątych, czasem - że nie wiadomo nawet tych faktów istniejących. Czy to osiągnięto kiedyś my odetchniutym.

• Która was cieki, górnictwo jest to przeklęte godziwi i mocno skale.



KWK "Wujek" -- 6 rocznica masakry

telegram WŁADYŚLAWA FRASYNIUKA:

16 grudnia mija sześć lat od chwili, gdy padły pierwsze strzały w ogłoszonej przez władze wojnie ze społeczeństwem. Mija też 17 lat do masakry robotników Wybrzeża w grudniu 1970 r. Smierć poległych w 1970 i w 1981 roku, wymaga nie tylko pamięci, wymaga też zadośćuczynienia. Życia zabitym nie wróci nikt i nic, jednak w naszej mocy jest, aby Ich Smierć nie pozostała na marne. Zginęli za Wolność, Sprawiedliwość i Solidarność.

•• Walka o te wartości jest naszym obowiązkiem zarówno wobec tych, którzy w ich obronie oddali swoje życie, jak i tych, którzy po nas przyjdą.

Oddajmy hołd poległym naszą pamięcią i wiernością wspólnym ideatom.

RKW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Dolny Śląsk

Władysław Frasyniuk



••••

mówí KAZIMIERZ ŚWITON:

/manifestacja przed kopalnią "Wujek"/

W imieniu Komisji Zakładowej NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" przy KWK "Wujek" w Katowicach, witam gorąco delegacje "S" przybyłe tutaj z całego kraju. Witam Was Górników, oraz wszystkich przybyłych z naszego przemysłowego regionu. Szczególnie gorąco witam uczestników tej haniennej masakry, którzy 16 grudnia przelewali krew razem z pomordowanymi.

• Przybyliśmy pod ten skromny krzyż, w szóstą rocznicę, aby złożyć hołd Tym, którzy w pierwszych dniach wojny zostali zamordowani, na rozkaz rzekomych przedstawicieli klasy robotniczej. .../ Tylko władza nie wybrana przez Naród może dopuścić się mordu na obywatelach. Czuje się ona pewnie, gdyż opiera się na sowieckich bagażach! .../

• Spójrzmy prawdziwie w oczy - co zrobiliśmy od 13 grudnia? Ciągle boimy się jawnej działalności społeczno-politycznej. Ciągle oglądamy się na innych, uważając że podniesione w znaku "V" palce wystarczą! .../ Musimy odważnie walczyć o nasze prawa! Musimy stawić władzę przed faktami dokonanymi! Ta władza cofnął się może tylko pod naporem świata pracy, pod solidarną presją ze strony robotników! .../ My katolicy, musimy tworzyć nową rzeczywistość, tworząc ustroj oparty na wartościach chrześcijańskich, na poszanowaniu godności człowieka, na Katolickiej nauce społecznej. Tylko na tych wartościach można budować trwały pokój, przyszłość naszej Ujczyzny oraz prawdziwą SOLIDARNOSCI! Szczęść Wam Boże!

••••

mówí JACEK SMAGOWICZ:

/Małopolski Komitet Pamięci Ofiar "Wujka"/

Jesteśmy z Wami - w tym przekonaniu, że "SOLIDARNOŚĆ" żyje, bo krew przelała w grudniu 1981 wzywa wszystkie serca i usta, do czynu. Nie wolno nam, wrażliwym na krywdę człowieka czeskie, aż kajdany zasną nam same, wrócić niepodległość, w którym zostanie rachunki krywd. Nie wolno nam podpisać nad cykrogramu z szatanem - dla jakowego spokoju.

• Bez naszej walki o robotnicze prawa, bez dalszej ci ci rpień - nie nie uzyskamy! Musimy się zjednoczyć, w naszej walce, po oryginał: "Solidarności

z wyrazami hołdu dla Ofiar i solidarności z żywymi

Ruch "Odwaga i Prawda" im. ks. Józefa Popiełuszki
Kraków - Nowa Huta

Małopolski Komitet Pamięci Górników KWK "Wujek"

/za:/ Jacek Smagowicz

KWK "Wujek" – 6 rocznica masakry

mówi ADAM SŁOMKA: /członek Rady Politycznej

K. P. N. /

Sześć lat temu, górnicy kopalni "Wujek" oddali to, co mieli najdroższego – własne życie – w obronie podmiotowości i samostanowienia Narodu Polskiego. Zostały zamordowane z rozkazu władz PRL-u, którzy od ponad 40 lat przeciwstawiają się wolności społeczeństwa. To symboliczne miejsce, w którym zebrały się – KWK "Wujek" – mocno utrwaliko się w świadomości historycznej Polaków.

• Jak Westerplatte symbolizuje nieugiętą walkę z niemieckim najeźdźcą, podobnie jak Powstanie Warszawskie pozostało wyzwaniem rzuconym światu i Rosji, ukazując nasze udłование niepodległości – tak heroiczna śmierć górników kopalni "Wujek" świadczy o nieustającym przywiązaniu Polaków do samostanowienia i odpowiedzialności za losy kraju.

• Ofiara życia górników "Wujka", górników Jastrzębia i wielu innych ludzi zamordowanych od wprowadzenia stanu wojennego, nie poeszła na marne. Dzięki Ich oddaniu ideału "SOLIDARNOŚCI", wzmocnił swoje oddziaływanie wzrostem, który na tej ziemi bronii przes wieki wartości nadzędnych, ocalił honor Polaków. Choć przegraliśmy bitwę – wprowadzenia stanu wojennego, dziś jesteśmy w obliczu nowego starcia, i bez względu na wynik poszczególnych bitew musimy tą nieustającą od 40 lat wojnę wygrać! //.

• To miejsce uświetcone krwią pomordowanych górników, Ich bezprzeczesne poświęcenie – niesie nam ogromne wezwanie: Uważajcie! // Wykorzystujcie ownego kompromisu, ale bądźcie gotowi do dalszej nieugiętej walki!

• Polacy w najbliższych miesiącach wymuszą zgodę władz na legalną działalność "SOLIDARNOŚCI" // Zróbmy wszystko, by nie dać się oszukać, przygotowujmy się do bezpardonowej walki politycznej, niech grudniowa przegrana nigdy się już nie powtórzy! Dokózmy natomiast wszystkich sił, by nasze święto niepodległości, nasz 11-tý listopad był już jutro!

mówi TADEUSZ JEDYNAK: * * * NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" /

Jesteśmy tutaj, na tym miejscu ludzkiej tragedii, aby przypomnieć światu że PAMIĘTAMY! Pamiętamy o tych dziewięciu zamordowanych górnikach. Pamiętamy o pacyfikacjach i represjach wobec górników "Wujka", "Staszica", "Manifestu Lipcowego", KWK "Jastrzębie", "Boroni", "Wieczorka". Pamiętamy o bohaterskim "Ziemowicie" i "Piastie", o wiele innych Kopalniach Śląska i Zagłębia. Pamiętamy o zamordowanych górnikach Lubina, o wszystkich, którzy oddali swe życie w obronie Sprawiedliwości i Wolności. Pamiętamy o wszystkich którzy nie dali się przydeptać do ziemi! Nasza pamięć jest pamięcią pełną krwi, bólu i krzywdy.

• Czterdziesto lat komunistycznych rządów doprowadziło naszą Ojczyznę do upadku. W jej obronie, w obronie godności człowieka stanęła robotnicza SOLIDARNOŚĆ. Nikt z nas nie ma skłudzeń wobec rządu, który wypowiedział Narodowi wojnę. // Nie damy się nabräć na pozorowaną demokrację, która polega na kneblowaniu ust społeczeństwa, okładaniu policyjnymi pałami, poniemieraniu po więzieniowych celach, stosowaniu rozmaitych szynkar i represji. To nie jest demokracja – to jest totalitaryzm!

• Nie damy się nabräć na deklaracje władz – są puste i nic nie znaczą. Przekonać nas mogą tylko fakty. Jeszcze dziś przekonamy się, czy wolno nam spokojnie i godnie uścić pamięć Tych, którzy oddali życie za Polskę Wolną i Solidarną. Pamiętamy o wszystkich naszych braciach, którzy zapłacili tą najwyższą cenę. Oddajmy Im część – walcząc aż do zwycięstwa !!

• manifestacja została zakończona skandowaniem okrzyków "ZWYCIĘŻMI!" oraz "SOLIDARNOŚĆ", długotrwałych brawach. Pod krzyżem przy kopalni "Wujek" złożono wieńce i wiązanki kwiatów, zapalone znicze oraz odmówiono skromną modlitwę za poległych.

• Już po rozcijaniu się manifestacji, w rejonie dworca PKP, funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa zatrzymali ok. 30 osób.